



"Czas upływa, lat przybywa"

Seweryn Krajewski, Andrzej Strzelecki

*Czas upływa, lat przybywa,
bądźmy szczerzy.*

*Już nie spojrzysz na mnie
junior, ni harcerzyk.*

*Ale nie jest źle, póki co,
bo się jeszcze chce śpiewać choć
czas umyka i nie wnika,
łże psychika.*

*Nie u wszystkich taka mocna,
jak u byka.*

*Odliczając dni, brzydko klniesz,
lat przybywa i pytań też.*

*Jaka będzie dalsza wersja życiorysu,
i czy będzie ów życiorys wart opisu.*

*Każdy wrak czuje brak,
głowa, jak pusty bak,*

z panienkami też już nie tak.

*Komuś broda nie chce rosnać,
jak należy.*

*Tak to bywa, gdy się zbyt
wysoko mierzy.*

*Ale nie jest źle, póki co,
bo się jeszcze chce śpiewać choć,
z perspektywy bardziej śmieszny,
a mniej boli.*

Czas używa raczej cukru, niżli soli.

*Niby nie jest źle, póki co,
bo się jeszcze chce wierzyć w to,
że najlepsze jeszcze będzie,
że przed Tobą, że nie minie i*

*nie przejdzie mimo, obok.
Znowu masz nowy frak.
Głowa, jak pełny bak,
i panienka znów mówi tak.*

*Czas upływa, lat przybywa,
bądźmy szczerzy.
Już nie spojrzysz na mnie
junior, ni harcerzyk.
Każdy wrak czuje brak,
głowa, jak pusty bak,
z panienkami też już nie tak.*

*Czas upływa, lat przybywa,
bądźmy szczerzy.
Już nie spojrzysz na mnie
junior, ni harcerzyk.*

Czas upływa, lat przybywa...